

**Alisson, bramkarz reprezentacji Brazylii trafi do Włoch, ale nie założy koszulki Romy. W ciszy, ale ze zdecydowaniem, operację transferową zamknął Juventus, pozostawiając gorycz w ustach Sabatiniego, który śledził od dawna piłkarza, podaje *Gazzetta dello Sport*.**

To niespodziewany zwrot w negocjacjach, które wydawały się mieć pewny finał, z brazylijskim numerem jeden, który wyląduje w Rzymie już w styczniu, aby zostać odesłanym na półroczne wypożyczenie do innego włoskiego klubu. Juventus osiągnął porozumienie z Doyen, firmą, która prowadzi interesy bramkarza Internacionalu za około 7 mln euro. Bianconeri zrobili ruch szybciej i pokonali w ten sposób Romę, która pracowała od tygodni, aby zamknąć transfer, do którego nie dojdzie z dużym prawdopodobieństwem.

Strategia Juventus jest jasna: Alisson jest przyszłością w miejsce Buffona. Teoretycznie miał nią być Neto, który przybył latem za darmo z Fiorentiny, jednak nie był w stanie wywalczyć minimalnej przestrzeni.

Autor: abruzzo